

Sygnatura akt II Ca 1619/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud
-----------------	-------------------

Protokolant: protokolant K. C.

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Krakowie

na rozprawie w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa D. Ś.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Oświęcimiu

z dnia 29 marca 2017 r., sygnatura akt I C 1429/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztu postępowania odwoławczego.

SSO Zbigniew Zgud

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 listopada 2017 roku

Powód D. Ś., domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej (...) w W. kwoty 4689,22 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.09.2016 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu. Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że będąc konsumentem rozwiązał z pozwaną zawartą w dniu (...) r. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną i zażądał zwrotu w całości zgromadzonych na jego rachunku środków, jednak pozwana bezpodstawnie zatrzymała dochodzoną pozwem część tych środków.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2017 roku do sygn. akt I C 1429/16 Sąd Rejonowy w Oświęcimiu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1234 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy za bezsporne uznał, że w dniu (...) r. strony zawarły (pозwana za pośrednictwem innego przedsiębiorcy, a mianowicie (...) w W.) umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...), zwaną dalej umową, potwierdzoną następnie polisą (...), natomiast zgodnie z jej warunkami powód objęty był ochroną ubezpieczeniową na wypadek śmierci lub dożycia ostatniego dnia ubezpieczenia, a zobowiązany był do uiszczania comiesięcznej podstawowej składki ubezpieczeniowej w wysokości 500 zł, która miała ulegać alokacji (inwestowaniu). Ponadto w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy jej warunki przewidywały, że pozwana wypłaci pozwanemu świadczenie (wartość wykupu) będące iloczynem wartości podstawowej polisy i wskaźnika wykupu opiewającego w trzecim roku polisy tylko na 20%. Aneks z dnia (...)r. pozwana podwyższyła wskaźnik wykupu obowiązującego w trzecim roku trwania umowy z 20% do 80%, a to na skutek decyzji (...) z dnia (...) r., (...). Powód rozwiązał tą umowę w dniu (...) r., w konsekwencji czego wartość podstawowa umowy została ustalona przez pozwanego na kwotę 23446,08 zł, z której to kwoty pozwana - po potrąceniu kwoty dochodzonej pozwem (20% wartości podstawowej polisy wobec zastosowania wskaźnika wykupu na poziomie 80%) - wypłaciła powodowi kwotę 19249,33 zł.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że do złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie doszło w biurze (...) w W. po zbadaniu jego zdolności finansowych i oczekiwań inwestycyjnych, a także po udzieleniu mu obszernych informacji o charakterystyce oferowanego produktu, w tym przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną, zwanej potocznie polisolokata. Powód został poinformowany m.in. o tym, że istotą tej umowy jest długoterminowe oszczędzanie z uwzględnieniem ochrony ubezpieczeniowej w czasie trwania umowy, jak również o ewentualnych ryzykach i kosztach związanych z zawarciem i realizacją umowy, w tym w szczególności wytłumaczono mu pojęcie wartości wykupu także w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy oraz zwrócono uwagę na możliwość rozwiązania umowy w ciągu 45 dni od dnia jej zawarcia. Powodowi doręczono ponadto dokumenty obejmujące wyjaśnione warunki umowy, z którymi miał możliwość zapoznania się przed podpisaniem umowy, pouczone go również o możliwości umówienia się na kolejne spotkanie celem podpisania umowy, tak, aby miał czas do namysłu. Powód nie miał natomiast możliwości negocjowania warunków umowy, w tym określenia wysokości wskaźnika wykupu ani innych opłat czy prowizji, za wyjątkiem określenia wysokości składki ubezpieczeniowej.

Powyższe okoliczności Sąd Rejonowy ustalił na podstawie spójnych i konsekwentnych zeznań świadka S. R. oraz kopii wniosku o zawarcie umowy i polisy potwierdzonych za zgodność z oryginałem przez adwokata reprezentującego powoda.

Sąd Rejonowy zważył, że brak jest przesłanek do kwestionowania umowy w płaszczyźnie art. 384 par. 1 k.c. przewidującego, że ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, jak również do zastosowania art. 385(1) k.c., zgodnie z treścią którego nie wiążą konsumenta nieuzgodnione indywidualnie warunki umowy, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, przy czym nie dotyczy to postanowień umowy określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Po pierwsze powód przed zawarciem umowy został prawidłowo i wyczerpująco poinformowany o jej warunkach, a zwłaszcza o konsekwencjach wcześniejszego rozwiązania tej umowy, w tym o utracie na skutek potrącenia części zgromadzonych w jej ramach środków. Zgodnie z par. 28 doręczonych powodowi ogólnych warunków ubezpieczenia zawarcie i wykonanie umowy wiązało się ze znacznymi kosztami, na które składały się koszty wdrożenia produktu ubezpieczeniowego i koszty akwizycji, a koszty te oraz marża pozwanej została uwzględniona w wysokości wskaźnika wykupu, a więc określonego wskaźnika procentowego służącego do wyliczania wysokości wypłaty części wartości podstawowej polisy (par. 2 pkt 34 ogólnych warunków ubezpieczenia). Charakter i mechanizm ustalania wysokości potrącenia dokonywanego przez pozwaną w ramach ustalania wysokości wskaźnika wykupu został więc w wystarczającym stopniu, jednoznacznie wyjaśniony w przywołanych ogólnych warunkach ubezpieczenia. Powód w momencie składania wniosku o zawarcie umowy znał więc, a poza tym z pewnością miał pełną możliwość dokonania

analizy finansowych następstw przedterminowego rozwiązania tej umowy. Pamiętać przy tym należy, co zresztą wynika również z orzecznictwa, że nie ma podstaw do przyznania mu jako konsumentowi aż tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny warunków umowy, którą zamierza zawrzeć (w myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.11.2013 r., I.CSK.87/13, przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest przedsiębiorca, lecz uznaje się model konsumenta jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie).

Po drugie świadczenie wykupu - jakkolwiek wywołuje to spory w doktrynie i judykaturze - należy uznać za świadczenie główne wynikające z umowy łączącej strony sporu. Nie chodzi przy tym o samą nazwę tego świadczenia, a dokładniej zmianę jego nazwy z opłaty likwidacyjnej na świadczenie wykupu, lecz o jego istotę. Pamiętać bowiem należy, że umowa obejmowała również element ubezpieczenia, gdyż powód w czasie trwania umowy był objęty ochroną ubezpieczeniową. Nie powinno natomiast budzić wątpliwości, że zapłata składki ubezpieczeniowej w ramach umowy ubezpieczenia jest świadczeniem głównym (art. 805 par. 1 k.c.). Biorąc pod uwagę długoterminowy charakter umowy zawartej pomiędzy stronami wartość wykupu stanowi więc substytut świadczenia ubezpieczeniowego. Także i w płaszczyźnie inwestycyjnej tej umowy - alokacji składki trzeba pamiętać, że za obsługę i inwestowanie składki regulowanej przez powoda, co wiąże się dla pozwanej z ryzykiem inwestycyjnym, winno należeć jej wynagrodzenie, a tym bardziej więc zwrot kosztów z tego wynikających. I jest to dla powoda główne świadczenie na rzecz pozwanej wynikające z umowy obejmującej inwestowanie składki. Umowa zawarta między stronami dotycząca tzw. polisolokaty miała charakter umowy wzajemnej, a nie jednostronnie zobowiązującej. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że w przypadku bankowych lokat terminowych nie jest kwestionowany fakt utraty przez inwestujących konsumentów całości odsetek w przypadku przedterminowej likwidacji lokaty. Zatem skoro świadczenie wykupu było jednoznacznie sformułowanym świadczeniem głównym, to nie może znaleźć zastosowania przywołany przepis art. 385(1) k.c.

Po trzecie nie sposób również uznać, że wysokość potrąconej przez pozwaną kwoty w wysokości 20% wartości podstawowej umowy naruszała interes konsumenta w sposób rażący. Potrącenie 20% ustalonej wartości umowy, co daje kwotę dochodzoną pozwem, odpowiadające faktycznie poniesionym przez pozwaną kosztom związanym z zawarciem i realizacją umowy, w tym zwłaszcza z udzielaniem ochrony ubezpieczeniowej i z inwestowaniem składki, nie prowadzi wcale do znaczącej nierównowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta, a w konsekwencji takie potrącenie nie stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Potrącenie na poziomie 20% jest potrąceniem na - jak określa się to w judykaturze - przyzwoitym poziomie. W wyroku z dnia 19.03.2007 r., II.SK.21/06, Sąd Najwyższy stanął zresztą na słusznym stanowisku, że przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy pozostające w związku z kosztami i ryzykiem ponoszonym przez przedsiębiorcę. Pamiętać bowiem należy, że przepisy obowiązującego prawa także przewidują instrumenty mające na celu wzmocnienie więzi umownej pomiędzy stronami uzasadnione zwłaszcza naturą stosunku zobowiązaniowego, a w szczególności prawo do odstępnego (art. 396 k.c.), które zmusza uprawnionego do rozwiązania węzła umownego do liczenia się z wydatkami, a którego nie można uznać, aby co do zasady naruszało w jakikolwiek sposób dobre obyczaje, do których należy przecież dotrzymywanie umów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana - dostosowując się do decyzji (...) z dnia (...) r., (...), która co do zasady potwierdziła po raz kolejny możliwość dokonywania przez przedsiębiorców, w tym przypadku przez pozwaną potrąceń w sytuacji wcześniejszego rozwiązania umowy przez konsumenta - znacząco obniżyła wysokość wynikającego z umowy wskaźnika wykupu w przypadku jej wcześniejszego rozwiązania. Wskazana decyzja (...) stanowi wyraz ochrony konsumentów przez sprawiedliwe wyważenie słuszych interesów konsumentów i pozwanej w ramach zawieranych umów odnoszących się do tzw. polisolokat.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł w myśl dyspozycji art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1234 zł, na którą złożyły się opłaty skarbowe od pełnomocnictw i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym przede wszystkim w odniesieniu do treści polisy ubezpieczeniowej oraz Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wraz z Załącznikiem zmienionym aneksem, skutkujące błędnym uznaniem, że Wartość Wykupu (Świadczenie Wykupu, jak wskazuje Sąd) obliczone jako iloczyn wartości podstawowej polisy i wskaźnika wykupu stanowi główne świadczenie stron, wynikające z umowy, sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta, podczas gdy analiza tychże dowodów ocenianych zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, winna prowadzić do wniosku, że jest to świadczenie uboczne lub ewentualnie świadczenie główne, ale sformułowane w sposób niezrozumiały i uniemożliwiający przeciętnemu konsumentowi określenie jego wysokości w chwili zawarcia umowy;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych na podstawie prywatnych dokumentów pochodzących od strony pozwanej, których prawdziwość była przez stronę powodową kwestionowana, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 6 k.c. poprzez ustalenie przez Sąd bez żadnej podstawy faktycznej, że strona pozwana poniosła znaczne koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy (str. 3 uzasadnienia orzeczenia);

III. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, w szczególności strony powodowej (ubezpieczonego, który usprawiedliwiał swoją nieobecność) i dokonaniu sprzecznej z zebraniem materiałem dowodowym, zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustaleń, że powód miał świadomość przyjętych przez siebie zobowiązań, postanowienia OWU były sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały dla powoda i powód wiedział, że w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy, nie otrzyma całości środków, podczas gdy okoliczności te nie zostały w należyty sposób udowodnione;

IV. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu należnego stronie powodowej Wartości Wykupu, w szczególności z uwzględnieniem analizy zapisów decyzji (...)z dnia (...) r. (...)), podczas gdy racjonalna analiza materiału dowodowego powinna prowadzić do odmiennych aniżeli wyprowadzonych przez Sąd wniosków;

wynikający z powyższych zarzutów

V. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania i mający wpływ na treść wyroku, poprzez błędne uznanie, że strona powodowa miała pełną świadomość zobowiązań wynikających z postanowień OWU i załączników zmienionych aneksem podczas, gdy okoliczność ta nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

VI. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania i mający wpływ na treść wyroku polegający na uznaniu przez Sąd, że zatrzymanie przez stronę pozwaną kwoty dochodzonej pozwem nie kształtowało praw i obowiązków strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy;

VII. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, i mającego wpływ na treść wyroku, poprzez uznanie, że w okolicznościach sprawy, a dotyczących rozwiązania umowy ubezpieczenia strony powodowej ze stroną pozwaną, Wartość Wykupu należna stronie powodowej powinna zostać pomniejszona o dochodzoną pozwem kwotę oraz że uzasadnione jest przyznanie stronie pozwanej prawa do pobrania opłat tytułem zrekompensowania kosztów poniesionych w związku z zawarciem umowy ze stroną powodową;

a w konsekwencji wynikające z powyższych zarzutów naruszenie prawa materialnego:

VIII. art. 385¹ § 1, § 3 i §4 k.c. w zw. z art. 385³ pkt 12, pkt 16, pkt 17 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie przez Sąd, że postanowienia OWU i załącznika zmienionego aneksem dotyczącego Wartości Wykupu jako

iloczynu wartości podstawowej polisy i wskaźnika wykupu określało świadczenie główne stron i zostało sformułowane w sposób jednoznaczny i nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych;

IX. naruszenie art. 385¹ § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie przez Sąd, że złożenie oświadczenia przez konsumenta, że zapoznał się z treścią OWU i załącznika nr 1 jest jednoznaczne z tym, że postanowienia umowy były uzgodnione indywidualnie i powód w pełni zrozumiał postanowienia dotyczące Wartości Wykupu;

X. przepisów art. 13 ust. 4 pkt 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że konieczność zawarcia w umowie ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym postanowień dotyczących wartości wykupu wskazuje, że postanowienia te decyzją ustawodawcy zostały określone jako świadczenia główne, w sytuacji, gdy ustawodawca zastrzegając konieczność zawarcia w umowie postanowień dotyczących wartości wykupu jednoznacznie wskazał, że jest to obowiązek ustawowy, a nie świadczenie (tym bardziej świadczenie główne) towarzystwa ubezpieczeń;

XI. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak uznania kwestionowanych zapisów umownych za klauzule abuzywne oraz następczy brak zwrotu nienależnie pobranego od strony powodowej przez stronę pozwaną świadczenia według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W oparciu powyższe zarzuty powód wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 4.689,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 września 2016 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kwoty tytułem kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Apelujący wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu ze „(...)” z dnia (...)r., oświadczenia (...), gdyż potrzeba powołania się na tenże dowód wynika później niż w postępowaniu przed Sądem I Instancji.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Sąd Rejonowy był uprawniony do pominięcia dowodu z przesłuchania powoda. Nie naruszył przy tym art. 227 k.p.c. Przepis ten dotyczy bowiem prowadzenia dowodów co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy nie wskazywał, że uznał ten dowód za nieprzydatny lub dotyczący faktów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia. Pominięcie dowodu nastąpiło na rozprawie, na którą powód został wezwany, i na którą się nie stawił. Nie usprawiedliwił przy tym ani przed rozprawą ani w jej trakcie swojej nieobecności. Poprzednio (pismo z 4.1.2017, k. 162) powód wnosił jedynie o usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie 18 stycznia 2017 roku Nawet jeśli przyjąć za prawdziwe twierdzenia o pracy powoda zagranicą to termin doręczenia wezwania na rozprawę (25.1.2017, k. 196) był na tyle odległy (wynosił blisko dwa miesiące), że oceniając rzecz racjonalnie i z uwzględnieniem dostępności współcześnie środków komunikacji powód miał możliwość zorganizowania swojej obecności na rozprawie albo mógł wnioskować o przesłuchanie w miejscu pobytu. Niewątpliwie miał także możliwość usprawiedliwienia nieobecności przed terminem rozprawy. Tego jednak nie uczynił i nie wykazał przed pominięciem dowodu niemożności swego stawiennictwa. Sąd Rejonowy nie miał zatem podstaw do dalszego oczekiwania na stawiennictwo powoda i był uprawniony do pominięcia dowodu z przesłuchania.

Zarzuty apelacji oparte na twierdzeniu o wadliwej ocenie materiału dowodowego są o tyle chybione, że dotyczą one nie tyle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie co wniosków prawnych z tych ustaleń wyciągniętych. Jest to zatem materia dotycząca nie faktów a zastosowania przepisów prawa materialnego. Zarzuty te wynikają zresztą z zarzutu pominięcia zeznań powoda, który to zarzut jest bezzasadny. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że powód nie miał świadomości co do treści zawieranej umowy. Nie wynika to z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Skoro powód podpisał umowę i nie wykazał istnienia błędu lub braku zrozumienia jej treści, to

nie ma podstaw do przyjęcia, że nie działał z należyтым rozeznaniem, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tej materii (art. 6 k.c.). Sąd Okręgowy przyjmuje zatem za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy z tą różnicą, że ustala, że aneks do umowy został podpisany przez powoda (...) roku i dostarczony stronie pozwanej (...) roku. Tego też dnia doszło do zmiany umowy zgodnie z § 2 na skutek przyjęcia aneksu (aneks, k. 145).

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że świadczenie wykupu jest świadczeniem głównym. Świadczenie to ustalone jest bowiem na wypadek rozwiązania umowy przed wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego. Podziela jednak także to stanowisko judykatury, w którym przyjmuje się dopuszczalność badania pod kątem niedozwolonego postanowienia umownego samego tylko zastrzeżenia potrącenia kosztów przybierającego postać określenia świadczenia wykupu jako procentowej części wartości polisy. Słusznym jest bowiem prezentowane w tym stanowisku stwierdzenie, że czym innym jest ustalenie wysokości świadczenia całkowitej wypłaty, a czym innym samo już tylko obciążenie konsumenta określonymi kosztami, które wartość tego świadczenia w konsekwencji pomniejsza. Takie obciążenie wprost wynika z § 28 OWU. Odmiennie zatem, niż uczynił to Sąd Rejonowy trzeba przyjąć, że przy takiej konstrukcji umowy zachodzi możliwość badania abuzywności poszczególnych postanowień umowy. Znaczenie ma przy tym sama możliwość obciążania tymi kosztami. Możliwości takiej nie można wykluczyć. Istotne jest czy stopień obniżenia świadczenia wykupu związany z takimi kosztami rażąco narusza interes konsumenta.

Istotą rozstrzygnięcia niniejszego sporu jest bowiem to czy poszczególne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Badanie to dokonywane jest według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.). Istotne znaczenie ma ukształtowanie świadczeń stron w czasie od chwili zawarcia umowy. "Rażąco naruszenie interesów konsumenta" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, "Biuletyn SN" 2005, nr 11, s. 13). W tym przypadku kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy są okoliczności zawarcia przez strony aneksu do umowy. Nie ma bowiem automatyzmu w uznawaniu procentowego określenia wysokości świadczenia wykupu za niedozwolone klauzule umowne. Powód jako klauzulę niedozwoloną zakwestionował jedynie wysokość świadczenia wykupu określoną w aneksie. Stąd też przedmiotem badania winny być przede wszystkim warunki w jakich zawarty został aneks, a nie wyłącznie warunki dotyczące zawarcia samej umowy. Co do rozważań Sądu Rejonowego opartych na warunkach zawarcia umowy Sąd Okręgowy je podziela. Jednak najistotniejsze znaczenie, różnicujące rozstrzygnięcie niniejszej sprawy i wyraźnie odróżniające ją od innych tego typu spraw jest zawarcie przez strony aneksu do umowy.

Między przesłaniem powodowi aneksu a jego podpisaniem minęło kilka miesięcy (aneks podpisany przez stronę pozwaną nosi datę (...)). Nasuwa się zatem zasadnicze pytanie co do braku wpływu powoda na tak ukształtowaną treść stosunku prawnego. Nic w materiale dowodowym nie wskazuje w każdym razie na to aby powód w jakikolwiek sposób został nakłoniony do zawarcia aneksu do umowy, czy aby aneks był narzucony w ramach konkretnej praktyki rynkowej strony pozwanej. Brak podstaw do przyjęcia, aby zawarcie aneksu nie było samodzielną decyzją powoda co do ukształtowania stosunku prawnego. Jednym z podstawowych elementów oceny czy dane postanowienie umowne stanowi klauzulę niedozwoloną jest badanie czy przy zawieraniu umowy (w tym przypadku aneksu) doszło do naruszenia granic rzetelności kontraktowej. Trzeba bowiem pamiętać, że zasadą zobowiązań umownych jest swoboda kształtowania stosunku prawnego wyrażona w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Mechanizm uznawania klauzul umownych za niedozwolone stanowi wyjątek od tej reguły mający na celu ochronę konsumenta jako słabszej strony stosunku prawnego. Nie oznacza to

jednak, że konsument jest bezwzględnie chroniony i nie ma obowiązku działania w granicach rzetelności kontraktowej. Ewentualną abuzywność postanowień aneksu do umowy należy oceniać także i z tej perspektywy. Ocena taka musi mieć jednak zawsze cechy oceny indywidualnej, to znaczy dotyczyć konkretnego konsumenta i konkretnej umowy. W niniejszej sprawie na skutek niestawiennictwa powoda nie było możliwości zgromadzenia materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie okoliczności w jakich powód podjął decyzję co do podpisania aneksu i przyczyn dla których rozwiązał umowę w miesiąc po zawarciu aneksu rozwiązał umowę. Nie można uznać, że sytuacja konsumenta, który zawarł umowę a następnie nie zawarł żadnego aneksu podnoszącego wysokość należnego mu świadczenia jest taka sama jak tego, który aneks taki zawarł. Brak podstaw do przyjęcia, że powód nie miał swobody w akceptacji poziomu świadczenia zaproponowanego w aneksie. W zaistniałej sytuacji nie ma podstaw do uznania, że samo określenie świadczenia wykupu na poziomie 80% wartości rachunku podstawowego (co stanowiło istotny wzrost wartości umówionego świadczenia) rażąco narusza interes konsumenta przekraczając granice wyznaczane swobodą umów. Trzeba bowiem podkreślić, że procentowe odniesienie świadczenia wykupu do wartości rachunku podstawowego samo w sobie nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego. O abuzywności takiego rozwiązania można mówić wówczas, kiedy wskaźnik ten w świetle okoliczności zawierania umowy rażąco narusza interes konsumenta. Trzeba bowiem pamiętać, że umowa ubezpieczenia z funduszem kapitałowym nie jest czystą umową inwestycyjną. Jednym z jej założeń jest długotrwałość stosunku prawnego a podstawowym celem ochrona ubezpieczeniowa. Świadczenie wykupu jest uzgadniane na wypadek rozwiązania umowy przed zakładanym terminem i strony dysponują znaczną swobodą kontraktową w ustaleniu reguł rozliczenia na wypadek wcześniejszego rozwiązania tej umowy. W niniejszej sprawie, strona pozwana zaproponowała powodowi zawarcie aneksu znacząco podwyższającego należne mu z umowy świadczenie. Powód propozycję tę zaakceptował, lecz mimo to miesiąc później wypowiedział umowę. Brak zeznań powoda uniemożliwia ustalenie co do przyczyn i okoliczności tak zaakceptowania aneksu jak i rychłego wypowiedzenia umowy. Nie można zatem przyjąć aby działanie strony pozwanej polegające na istotnym podniesieniu wartości świadczenia wykupu, w świetle powyższych uwag stanowiło rażące naruszenie interesów konsumenta. Nie ma podstaw do uznania aby w tym przypadku zachodziła nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania klauzuli umownej za klauzulę niedozwoloną.

W takiej sytuacji skoro strona pozwana wypłaciła powodowi świadczenie zgodne z umową to brak podstaw do zasądzenia dalszych kwot. W konsekwencji powództwo winno zostać oddalone jako bezzasadne, co też uczynił Sąd Rejonowy nie dopuszczając się naruszenia przepisów, o których mowa w zarzutach apelacji.

Mając powyższe na uwadze apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

Skutkiem oddalenia apelacji jest zasądzenie kosztów postępowania na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.